

BIULETYN

Nr 102 (851) • 2 listopada 2011 • © PISM

Redakcja: Marcin Zaborowski (redaktor naczelny), Joanna Troszczyńska (sekretarz redakcji),
Jarosław Ćwiek-Karpowicz, Beata Górka-Winter, Artur Gradziuk,
Leszek Jesień, Beata Wojna

Zagrożenie terroryzmem w Afryce Północnej i Subsaharyjskiej

Kacper Rękawek

Największe zagrożenie terrorystyczne dla Afryki Północnej i Subsaharyjskiej pochodzi ze strony trzech organizacji: Al-Ka'idy w Islamskim Maghrebie, Al-Shabaab i Boko Haram. Wszystkie mają charakter islamistyczny, ale opinie o ich ścisłych związkach oraz koordynacji działań wydają się błędne. W głównej mierze są one skoncentrowane na działalności w Algierii, Somalii i Nigerii oraz nie mają sił ani środków do nawiązania współpracy. Pozytywną rolę w zwalczaniu tych organizacji mogą odegrać przede wszystkim Stany Zjednoczone oraz, w mniejszym stopniu, Unia Europejska.

W dniu 26 sierpnia 2011 r. nigeryjska organizacja Boko Haram (BH, jej nazwa oznacza dosłownie „nauka niezgodna z Koranem jest świętokradztwem”) przeprowadziła zamach samobójczy na biuro Organizacji Narodów Zjednoczonych w stolicy Nigerii, Abudży, w którym śmierć poniosło 21 osób. Jeszcze przed dokonaniem tego zamachu była ona oskarżana, m.in. przez dowódcę sił zbrojnych USA w Afryce (AFRICOM), gen. Cartera Hama, o współpracę z powiązanymi z Al-Ka'idą dwoma organizacjami: północnoafrykańską Al-Ka'idą w Islamskim Maghrebie (AKIM), która w 2007 r. w podobnym zamachu zaatakowała siedzibę ONZ w Algierii, oraz somalijską Al-Shabaab (AS, dosłownie „młodzież”). Istnienie takich powiązań oznaczałoby rozpoczęcie współpracy między trzema najgroźniejszymi organizacjami terrorystycznymi działającymi na terenie Afryki, a koordynacja przez nie działań w różnych częściach tego kontynentu stanowiłaby jedno z największych wyzwań dla bezpieczeństwa państw afrykańskich.

Al-Ka'ida w Islamskim Maghrebie. AKIM to funkcjonująca wcześniej pod nazwą Salaficka Grupa Modlitwy i Walki (SGMW) grupa dżihadystyczna, której celem jest obalenie świeckich rządów w Afryce Północnej. W skład grupy wchodził głównie Algierczyk, ale od zjednoczenia z Al-Ka'idą w 2007 r., nabrała ona zdecydowanie bardziej międzynarodowego charakteru.

Latem 2011 r. AKIM udało się dokonać spektakularnych ataków terrorystycznych na terenie Algierii m.in. zamachu samobójczego na akademię wojskową w Cherchell, w którym zginęło 18 osób. Może to zapowiadać początek nowej kampanii terrorystycznej AKIM na północy kontynentu, którą finansowo i logistycznie będą wspierać zajmujące się dotychczas działalnością kryminalną komórki organizacji operujące w Mali, Mauretanii i Nigrze. Podobny schemat, naprzemiennego wykorzystywania swoich struktur do działań kryminalnych i terrorystycznych, organizacja zastosowała w latach 2003 – 2007. Nową ofensywę terrorystyczną AKIM mogą wspomóc libijscy dżihadyści, którzy zaangażowali się w wojnę domową w Libii po stronie rebeliantów i mogą dokonać zamachów w Algierii w odwecie za udzielenie przez rząd algierski schronienia niektórym członkom rodziny al-Kadaffiego.

Al-Shabaab. AS to jedna z frakcji Rady Sądów Islamskich, która w 2006 r. przez pewien czas kontrolowała południową i środkową Somalię. Po etiopskiej interwencji w grudniu 2006 r. rada rozpadła się, a w AS znaleźli się jej najbardziej radykalni członkowie. AS kontroluje większą część południowej i środkowej Somalii, którą w 2011 r. dotknęła klęska głodu¹. Rekrutuje ona swoich

¹ K. Werner, *Somalia and the Humanitarian Crisis in the Horn of Africa*, „Bulletin” PISM, no 89 (306), 22 września 2011 r.

członków spośród zradykalizowanych przedstawicieli somalijskich diaspor m.in. w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, przeprowadza spektakularne zamachy samobójcze (ostatni 18 października 2011 r.) oraz uznaje zwierzchnictwo Al-Ka'idy i przyjmuje od niej pomoc humanitarną dla obszarów dotkniętych klęską głodu przy jednoczesnym odrzucaniu podobnych ofert od społeczności międzynarodowej.

Somalijscy dżihadyści są beneficjentami trwającej od dwudziestu lat niestabilności politycznej w tym kraju. AS jest zaangażowana w walkę z konkurencyjnymi frakcjami islamistycznymi i separatystycznymi oraz z wojskami uznawanego przez społeczność międzynarodową, ale kontrolującego tylko stolicę kraju (Mogadiszu), Tymczasowego Rządu Federalnego wspieranego przez wojska misji Unii Afrykańskiej w Somalii (AMISOM). W październiku 2011 r. interwencję na południu Somalii w celu pokonania operujących z tego terenu piratów podjęły wojska kenijskie. Dodatkowo na terenie Somalii operują amerykańskie siły specjalne oraz samoloty bezałogowe startujące z baz w Etiopii i na Seszelach, których celem są przebywający w Somalii członkowie Al-Ka'idy.

Boko Haram. BH to powstała w 2002 r. organizacja działająca w północnej, muzułmańskiej części Nigerii, której celem jest transformacja tego kraju w teokrację islamską. BH słynie z antysystemowej i antykorupcyjnej retoryki oraz wykorzystuje do swoich celów powszechne w północnej Nigerii niezadowolenie z wyniku ostatnich wyborów prezydenckich, w których zwycięzcą został pochodzący z południa chrześcijanin – Goodluck Jonathan.

W ostatnich latach nigeryjscy islamiści odeszli od taktyki otwartej konfrontacji z nigeryjskimi siłami bezpieczeństwa, które w 2009 r. były bliskie rozbicia BH poprzez masowe aresztowania i represje. Organizacja w coraz większym stopniu koncentruje się na przeprowadzaniu spektakularnych zamachów samobójczych poza terenem jej dotychczasowych działań.

Amerykańskie i europejskie zaangażowanie w zwalczanie terroryzmu w Afryce. Trzy najgroźniejsze afrykańskie organizacje terrorystyczne działają na terenach znajdujących się w znacznym stopniu poza kontrolą walczących z nimi państw afrykańskich. Rząd Somalii, a w mniejszym stopniu Algierii i Nigerii, nie dysponują środkami koniecznymi do neutralizacji tych grup. Dodatkowo ich retoryka i ataki na cele o charakterze międzynarodowym mogą wskazywać na ambicje poszerzenia obszaru działań, co niepokoi państwa europejskie oraz Stany Zjednoczone.

Stany Zjednoczone aktywnie wspierają afrykańskie wysiłki w zwalczaniu terroryzmu w ramach Transsaharyjskiego Partnerstwa ds. Walki z Terroryzmem. Jest ono adresowane do dziesięciu państw kontynentu i zakłada wzmacnianie lokalnych struktur anty- i kontrterrorystycznych, umacnianie współpracy między nimi, pomoc w dyskredytowaniu ideologii, do których odwołują się organizacje terrorystyczne, rozwój współpracy wojskowej między USA a krajami afrykańskimi oraz promowanie demokratycznych standardów politycznych w Afryce. Oprócz tego we wschodnioafrykańskim Dżibuti stacjonuje Grupa Bojowa armii amerykańskiej.

Europejski wkład w afrykańskie zwalczanie terroryzmu ma najczęściej charakter bilateralny i jest powiązany z działaniami prowadzonymi przez agencje wywiadowcze byłych państw kolonialnych. Unia Europejska zabiega o ściślejszą współpracę afrykańsko-europejską w zwalczaniu terroryzmu i o upowszechnianie transparentnych praktyk antyterrorystycznych na kontynencie afrykańskim. Dodatkowo UE finansuje projekty pomocowe w Nigerii, misję AMISOM i szkolenie wojska somalijskiego, a także zwalcza piractwo na wodach Oceanu Indyjskiego wokół Somalii w pierwszej unijnej operacji morskiej.

Wnioski i rekomendacje. Opisywane organizacje stanowią poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa niektórych regionów Afryki. Jednak tylko Al-Ka'ida w Islamskim Maghrebie aktywnie działa w więcej niż jednym kraju. Postępuje także afrykanizacja jej kadry dowódczej, która nie składa się już tylko z Algierczyków, ale także obywateli państw Afryki Subsaharyjskiej. Pozostałe organizacje są operacyjnie skoncentrowane na Somalii i Nigerii, a ich ataki na cele o charakterze międzynarodowym mają zapewnić im większy rozgłos i popularność. Nie są jednak wyrazem chęci dalszego umiędzynarodowienia działań, na co żadna z trzech organizacji nie jest gotowa.

Nie oznacza to jednak, że państwa afrykańskie nie powinny nadal otrzymywać amerykańskiej i europejskiej pomocy, dzięki której będą mogły przygotować kompleksowe strategie zwalczania terroryzmu. Pomocna w tym procesie byłaby integracja militarnych i wywiadowczych działań amerykańskich z unijnymi działaniami pomocowymi na terenie Afryki oraz dyplomatyczna presja na rządy Algierii, Nigerii i Somalii, by podjęły intensywniejszą współpracę w tej dziedzinie oraz, w przypadku dwóch ostatnich państw, szukały porozumienia z przedstawicielami wszystkich regionów i grup politycznych oraz religijnych w tych krajach.